

27 sierpnia 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(2 Tes 3,6-10.16-18) Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie według tradycji, którą przejęliście od nas. Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. Nie jakobyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! A sam Pan pokoju niech was obdarzy pokojem zawsze i na wszelki sposób! Pan niech będzie z wami wszystkimi! Pozdrowienie ręką moją - Pawła. Ten znak jest w każdym liście: Tak piszę. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami wszystkimi!

(2 Tes 3,6-10.16-18)

Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie według tradycji, którą przejęliście od nas. Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. Nie jakobyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! A sam Pan pokoju niech was obdarzy pokojem zawsze i na wszelki sposób!

Pan niech będzie z wami wszystkimi! Pozdrowienie ręką moją - Pawła.
Ten znak jest w każdym liście: Tak piszę. Łaska Pana naszego Jezusa
Chrystusa z wami wszystkimi!

(Ps 128,1-2.4-5)

REFREN: Błogosławiony, kto się boi Pana

Błogosławiony każdy, kto się boi Pana,
kto chodzi Jego drogami.
Bo z pracy rąk swoich będziesz pożywał,
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szcep winny
we wnętrzu twojego domu.
Synowie twoi jak sadzonki oliwki
dokoła twojego stołu.

Oto takie błogosławieństwo dla męża,
który boi się Pana.
Niechaj cię Pan błogosławi z Syjonu,
oglądaj pomyślność Jeruzalem przez całe swe życie.

(1 J 2,5)

Kto zachowuje naukę Chrystusa, w tym naprawdę miłość Boża jest
doskonała.

(Mt 23,27-32)

Jezus przemówił tymi słowami: Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych, i mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie bylibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. Dopełnijcie i wy miary waszych przodków!

Komentarz

Z niejednym uczniem Pana Jezusa było dokładnie odwrotnie niż z faryzeuszami z dzisiejszej Ewangelii: w oczach ludzkich wydawali się wstrętnei i godni potępienia, a wewnątrz byli świątyniami Ducha Świętego. Bardzo liczni męczennicy byli zabijani jako wyrzutki społeczeństwa, a stanowili przecież najlepszą jego część.

Jeden z głośnych współczesnych filozofów - nie chcę nawet wymieniać jego nazwiska - otwarcie głosi pogląd, że sklerotyk oraz człowiek głęboko upośledzony umysłowo nie są osobami, a wobec tego nie są podmiotami prawa do życia i wolno ich poddać eutanazji. A w oczach Bożych właśnie tacy ludzie mogą być najszczególniej cenni. W swojej słabości i poniżeniu mają bowiem szczególny udział w poniżeniu Syna Bożego.

Jednak w dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus mówi o ludziach z przeciwległego bieguna - o takich, co to na zewnątrz wyglądają pięknie i bez zarzutu, a ich wnętrza są pełne śmierci i wszelkiego brudu. Ograniczę się do przypomnienia jednego tylko zdania, jakie wygłosił, w Reichstagu wygłosił Adolf Hitler. Przemienił się Hitler w wielkiego miłośnika pokoju i mówił tak: "Ten, kto pragnie zapalić w Europie pochodnię wojny, nie może niczego pragnąć poza chaosem". Dokładnie tak jak Pan Jezus powiedział: śliczne na zewnątrz, a w środku obłuda, śmierć i plugastwo.

Niestety, nikt z nas nie jest ideałem szczerości i prostolinijności. Jakaś obłuda ma dostęp do każdego z nas. Najbardziej skutecznym narzędziem na usuwanie z swojego serca obłudy, jest budowanie w sobie postawy: "Boże, najważniejsze, żebym się Tobie podobał! Najprościej by było, gdybym się podobał jednocześnie i Tobie, i ludziom, ale bardzo, bardzo nie chcę podobać się ludziom, a nie podobać się Tobie! Boże, Ty jeden możesz sprawić, żeby moje serce było całe szczere i prostolinijne!"

o. Jacek Salij